PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV. Warszawa, wtorek 2 lipca 1929 r. Nr. 148.

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Lietuvos Aidas 26.VI. w art. wst. podkreśla z ironją, że społeczeństwo polskie nie słusznie czyni zarzuty premjerowi Świtalskiemu, z powodu rzekomo jego małej aktywności. Według dziennika, rządy Świtalskiego wprost przeciwnie wykazały dużą aktywność, a przedewszystkiem w „gnębieniu" mniejszości narodowych. Rząd polski dążył w ten sposób do zyskania sobie szerokich mas społeczeństwa polskiego. Nawiązując do antysemickich wystąpień we Lwowie i w innych miastach polskich, dziennik obwinia rząd polski w rozmyślnem szerzeniu fali antysemityzmu w Polsce. „Rząd polski patrzy przez palce na agitację antysemicką, aczkolwiek agitacja ta prowadzona jest przez żywioły prawicowe... Podobna polityka rządu Świtalskiego jest niezrozumiałą szczególnie z tego powodu, że z pośród wszystkich mniejszosci polskich, mniejszość żydowska jest najbardziej lojalna względem rządu polskiego i względem kraju". Zdaniem dziennika żydzi, którzy stronili dotychczas od współpracy z innemi mniejszościami polskiemi, obecnie do współpracy tej przystąpią.

Przeprowadzenie zmiany konstytucji, zapowiedziane przez płk. Sławka, zmierza — według dziennika — do zaknięcia ust mniejszościom narodowym, które tylko w sejmie mogły poskarżyć się światu na swój ciężki los. „Polakom nie dawało to spokoju i dlatego obecnie przywódca piłsudczyków płk. Sławek zaczął głosić, że będzie temu wszystkiemu położony kres... Konstytucja zostanie zmieniona w ten sposób, żeby do sejmu nie trafił ani jeden przedstawiciel mniejszości".

Co się tyczy polityki zagranicznej, to gabinet Świtalskiego wykazuje dużą wojowniczość w tej dziedzinie, rozpoczął bowiem ofenzywę na wszystkich frontach: przeciwko Moskwie, Berlinowi, a nawet przeciwko Pradze. Szczególnie wzrasta agresywność Polski względem Niemiec; Polska domaga się przywrócenia kontroli wojskowej w Niemczech i niedopuszczenia do ewakuacji Nadrenji. Polska prasa przepełniona jest artykułami, skierowanemi przeciwko Niemcom. „Jakie wnioski poczynią stąd Niemcy, tymczasem jest rzeczą niewiadomą. Wiadomą natomiast jest rzeczą, że wnioski jakiekolwiek bądź będą musiały one poczynić".

Rytas 28VI w art. wst. p. n.: „Polityka łamania kości", nawiązuje do ostatniego przemówienia płk. Sławka w sprawie przeprowadzenia przez rząd zmiany konstytucji polskiej nawet pomimo oporu sejmu, podkreśla z naciskiem, że „grupa nieodpowiedzialnych, nie orjentujących się w polityce wojskowych„ przyzwyczajonych do rozwiązywania przemocą wszystkich zagadnień, zaczyna stosować swoją taktykę wabanku do spraw kraju". Dziennik zaznacza, że „rządy kapralskie" w Polsce dążą do zupełnego zniesienia reszty praw mniejszości narodowych... „Lecz stronnictwa opozycyjne — pisze w d. c. dziennik — nie ulękły się gróźb wojskowych. Polska prasa socjalistyczna otwarcie odpowiedziała p.p. Sławkom, że ich metody w razie potrzeby mogą być zastosowane względem nich samych. Mniejszości stały się bardziej aktywne. Wszyscy szykują się do walki. Niewątpliwie zagranica, a w szczególności Niemcy, nie pominą dobrej okazji dla forowanej przez nie sprawy mniejszości narodowych, która to sprawa została tylko odłożona, lecz nie zlikwidowana ostatecznie".

Dziennik wyraża powątpiewanie, by oświadczenia płk. Sławka zostały urzeczywistnione, a to dlate-

go, że „ludzie, którzy identyfikują swoje karjery z dobrobytem państwa, widząc poważne niebezpieczeństwo dla swych prywatnych interesów, uspokoją się nieco i zadowolą się tymczasem przeprowadzeniem mniejszych reform".

W końcu dziennik dodaje, że Litwini mogą patrzeć obojętnie, co uczynią z Polską „wszyscy ci porucznicy i pułkownicy z grupy Sławka, których większość, niewątpliwie, nie przyjmowała udziału w odbudowie państwa polskiego, a którzy pomimo to obecnie potrafili podzielić między siebie dorobek innych ludzi". Położenie Polski — według dziennika — jest przestrogą dla Litwy, dokąd może doprowadzić polityka „łamania kości", stosowana dzisiaj w Polsce. „Państwa nie można utrzymać długo, depcząc najświętsze prawa ludzkie i wykorzystując środki państwowe jako narzędzie dla egoistycznych celów tylko jednej grupy".

ZAGADNIENIA OGÓLNE

POLITYKA ZAGRANICZNA NIEMIEC. SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW. SPRAWA EWAKUACJI NADRENJI.

Le Temps 30.VI. zamieszcza art. wst. p.n: „La journée de „Deuil" allemand". Nawiązując do orędzia rządu niemieckiego, ogłoszonego w dziesiątą rocznicę podpisania Traktatu Wersalskiego, dziennik zwraca uwagę na niebezpieczeństwo tego rodzaju stanu umysłów w Niemczech. Jakkolwiek nacjonaliści nie są jeszcze panami sytuacji w Niemczech, to jednak byli oni u steru rządów i mogą doń jeszcze powrócić. Obecny rząd, przeciwstawiając się energicznie kampanji nacjonalistów przeciwko planowi Young'a, zmuszony jest jednak liczyć się poważnie z prawicą, wywierającą tak wielki wpływ na opinję narodu. „Wobec tego — pisze dziennik — przyszłe pertraktacje konferencji międzynarodowej winny być prowadzone z największą ostrożnością, nie dlatego jednak, byśmy mieli wątpić w dobrą wolę Stresemanna lub obecnego rządu, lecz dlatego, że nie wiemy, jakie stronnictwo będzie panem sytuacji po przyjęciu planu Young'a".

Journal des Débats 30.VI. Gauvain pisze w związku z przemówieniem dr. Schahta, wygłoszonem w Monachjum, iż mowa jego zbliżona jest wielce do niedawnego przemówienia min. Stresemanna w Reichstagu. Podkreślając dobitnie powody, które winny skłonić Niemcy do przyjęcia planu Young'a, jako jedynego sposobu wyswobodzenia się z ciężkiego położenia, w jakiem znalazły się Niemcy po przegranej wojnie, dr. Schacht w sposób energiczny poruszył sprawę konieczności natychmiastowej ewakuacji Nadrenji i zagłębia Saary. Tak więc obaj ci mówcy starają się podnodnosiś uczucia patrjotyczne ludności, przekonywując ją o konieczności poddania się ciężkim warunkom obecnym. Nieszczęściem narodu niemieckiego jest to, iż jego przewodnicy dążą do utrzymania go w błędzie i ukrywają przed nim istotny stan rzeczy. Deklaracje tego rodzaju doprowadziły do wybuchu Wojny Światowej, obecnie zaś celem ich jest doprowadzenie do rewizji Traktatu Wersalskiego.

L'Ere Nouvelle 30.VI. Cudenet pisze w związku z odmowną odpowiedzią Ameryki na propozycję Francji, uczynioną na skutek jednomyślnej uchwały parlamentu, a mianowicie, iż Franklin-Bouillon, wnioskodawca w tej sprawie, postawił Francję w upokarzającej roli petenta i wzmocnił tylko tym sposobem postawę jej wierzycieli. Jedynym rezultatem tego wystąpienia jest podkreślenie przez Francję jej zobowiązań wobec Ameryki. Francja jest obecnie w tem położeniu, że musi ratyfikować układ Mellon — Berenger, przed 1 sierpnia, w przeciwnym bowiem razie mogłaby być zmuszona do zapłacenia podwójnej należności. Odmowa ratyfikowania układu pociągnęłaby za sobą tak ciężkie konsekwencje, iż rząd francuski byłby może zmuszony do ratyfikowania układu Mellon — Berenger w drodze dekretu. Wówczas Franklin Bouillon przyjąłby na siebie wielką odpowiedzialność przed narodem za to, iż nie dopuścił do tego, by parlament wypowiedział się w tak ważnej sprawie, naraziwszy przytem jeszcze prestigé Francji, wskutek zmuszenia jej do prowadzenia pertraktacyj, nie przynoszących zaszczytu!

The New York Herald 27.VI w koresp. z Londynu pisze, że problem długów wojennych i odszkodowań zajmuje pierwszorzędne miejsce w polityce zagranicznej rządu Mac Donalda.

The New York Herald 26.VI pisze, że iluzja Stresemanna, co do okresu trwania planu Young'a, wywołała duże zaniepokojenie we francuskich kołach politycznych. Obawiają się tam bowiem, że Francja nie będzie mogła uiścić się ze swych długów wojennych, jeżeli Niemcy przestaną płacić odszkodowania.

The Daily Telegraph 26. VI w koresp. z Paryża pisze, że niektóre ustępy przemówienia Stresemanna uważane są tutaj za tak ważne, że oczekuje się pełnego tekstu przemówienia zanim można będzie czynić jakiekolwiek komentarze. Chodzi głównie o ustępy, dotyczące komitetu weryfikacyjnego i koncyljacyjnego oraz okresu ważności planu Young'a. Jeśli bowiem Stresemann naprawdę stoi na stanowisku, że nowy plan reparacyjny może przetrwać tylko dziesięć lat, to mowa jego bynajmniej nie wzmocni stanowiska zwolenników ratyfikacji amortyzacyjnej i angielskiej umowy dotyczącej długów.

The Daily Telegraph 25.VI omawia w art. wst. mowę Stresemanna i pisze, że obecnie istnieje kwestja opracowania planu usunięcia obcej kontroli w Nadrenji, wobec czego utworzenie nowej komisji kontrolującej byłoby nietylko anachronizmem, lecz zasadniczym odchyleniem od linji wytkniętej przez plan Young'a.

The Daily Mail 26.VI wyraża w art. wst. obawę z powodu mowy Stresemanna, że Niemcy w odpowiednim momencie, wysuną żądania zwrotu ich dawnych kolonij afrykańskich.

ANGLJA A STANY ZJEDN. A. P. ZBROJENIA A SPRAWA ROZBROJENIA.

The New York Herald 27.VI w koresp. z Waszyngtonu pisze, że nawiązanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Anglją a Rosją nie zmieni w niczem istniejących stosunków sowiecko - amerykańskich. W dobrze poinformowanych kołach twierdzą, że ani prez. Hoover, ani Sekretarz Stanu Stimson nie poczynili żadnych kroków, które wskazywałyby Rosji na to, że sprawa stosunku do Rosji ma dla nich pierwszorzędne znaczenie. Brak stosunków dyplomatycznych pomiędzy Waszyngtonem a Moskwą nie odbił się ujemnie na stosunkach handlowych.

The New York Herald 26.VI w koresp. z Waszyngtonu pisze, iż spodziewają się tam, że przyjazd Mac Donalda do Waszyngtonu może nastąpić wcześniej, niż ogólnie jest spodziewane. W każdym jednak razie nie może się to stać przed osiągnięciem porozumienia w sprawie zbrojeń morskich.

The New York Herald 25.VI w koresp. z Londynu pisze, że wizyta Gibsona uważana jest tutaj jako niezbity dowód, że Stany Zjedn. pragną prowadzić dalej rokowania przygotowawcze w sprawie Przygotowawczej Komisji Rozbrojeniowej w Genewie. Przewiduje się rychłe zwołanie przedstawicieli przynajmniej głównych mocarstw morskich, reprezentowanych w tej Komisji.

Koresp. jest zdania, że ani Stany Zjedn., ani Anglja nie wystąpią narazie z inicjatywą bezpośrednią w sprawie redukcji zbrojeń na morzu i pisze, że inicjatywa zwołania konferencji morskiej winna wyjść od Francji.

The Chicago Daily Tribune 27.VI pisze w art. wst., że Mac Donald będzie serdecznie przyjęty w Waszyngtonie, lecz mimo to nie jest wskazane wysyłanie mu specjalnego zaproszenia, albowiem nakładałoby to odpowiedzialność na Anglję za podjęcie inicjatywy w sprawie redukcji zbrojeń morskich w daleko szerszym zakresie, niż jest to wskazane. Autor przeciwny jest tworzeniu jakiegokolwiek aljansu anglo - amerykańskiego, albowiem pociągnęłoby to za sobą utworzenie podobnego aljansu przez inne mocarstwa, co podzieliłoby świat na dwa wrogie sobie obozy.

Svenska Dagbladet 25.VI w art. wst. wyjaśnia starania Stanów Zjednoczonych do przeprowadzenia rozbrojenia w ten sposób, że Stany Zjednoczone podbijają coraz nowe kraje gospodarczo, bez użycia siły zbrojnej, a chcąc tę swoją politykę prowadzić nadal, starają się jak najbardziej ograniczyć możliwość wojen, zwłaszcza na morzu, gdzie najbardziejby ją odczuły.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Lietuvos Aidas 27.VI pisząc o pobycie p. Sugimury w Litwie, zauważa, iż prasa opozycyjna — „Rytas" i „Liet. Žin." — zamilczała te ustępy w wywiadzie, udzielonym przez generalnego podsekretarza, w których daje on pochlebną charakterystykę premjera. Na uwagę również, zdaniem pisma, zasługuje to, iż w podobny sposób postąpiło ryskie „Siegodnia", widocznie chcąc przypodobać się Polakom i jeszcze komuś innemu.

Urzędówka zastanawia się nad temi faktami z tej racji, iż wrogowie Litwy propagowali myśl, że prof. Woldemaras broniąc odważnie spraw państwa w Lidze Narodów, w Genewie, naraził sięwszystkim. Wpływowi tej propagandy ulegają czasem niektóre koła litewskiej opozycji.

„I oto — pisze „Liet. Aid." — z ust wpływowej osobistości w Lidze Narodów słyszymy, że w Genewie cenią wysoko prof Woldemarasa, jego „inteligence savante, tenacité, droituré et loyauté".. Naturalnie nie podoba się to ani Polakom, ani naszej opozycji, która na stanowisku prof. Woldemarasa chciałby widzieć innego człowieka".

Lietuvos Žinios 27.VI zwraca uwagę na to, iż w obecnem życiu politycznem Europy zachodzą dwa niezwykłe objawy. Jeden to czynny pacyfizm, drugi zaś — to niezwykłe zainteresowanie się Ligi Narodów państwami baltyckiemi.

Przypominając o „turystycznem tonrnée" gen. Candolle'a i wizycie komisji tranzytowo - komunikacyjnej Ligi Narodów w Rydze, pismo dopatruje się również w podróży p. Sugimury cech politycznych, o czem wnosi z jego pilnej wizytacji premjera i prezydenta.

„Nie wiemy — kończy pismo — nad czem p. Sugimura naradzał się z rządem i co mu oświadczył, lecz jedno jest pewnem, że podróż p. Sugimury nie jest zwyczajną".

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W RUMUNJI.

Dreptatea 26.VI. podaje opis nabożeństwa żałobnego za b. ministra spr. zagr. Take Ionescu. Premjer Maniu wygłosił mowę, w której oddał hołd zasługom T. Ionescu i I. Bratianu około zjednoczenia Rumunji, podkreślając, że zjednoczona Rumunja niema pretensji do żadnego z sąsiadów, ale też nie ustąpi nic z posiadanego obszaru.

La Nation Roumaine 22.VI. w art. wst. twierdzi, że wskutek przeprowadzonej reformy rolnej wytworzyła się w Rumunji sprzeczność interesów między rolnictwem a przemysłem, dlatego, że stronnictwo liberalne, które rozporządzało głosami robotników rolnych, zależnych od wielkiej własności, przeniosło środek ciężkości swej opieki, po dokonaniu reformy rolnej, na miasto, popierając burżuazję miejską. W ciągu dziesięciu lat rządów liberałów względnie ich wpływów, stan ten tak się ustalił, że trzeba gruntownie zreformować rolnictwo i przemysł, aby między niemi wytworzyć równowagę. Pracę tę podjęli minister rolnictwa i minister przemysłu i handlu, a to przez podniesienie rolnictwa i zreformowanie ustawy celnej na korzyść rolnictwa.

L'Indèpendance Roumaine 25.VI. ostrzega rząd rumuński przed prowadzeniem rokowań z Węgrami, stwierdzając, że Węgry oficjalnie dążą do rewizji granic z Rumunją, co nie usposabia do rokowań. „Nikt nie może zmusić Rumunji do nawiązywania przyjaźni z państwem, które chce oderwać od Rumunji połowę jej terytorjum".

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

The New York Herald 29.VI w koresp. z Moskwy pisze, że według dobrze poinformowanych osób, podróż Dewey'a do Rosji ma na celu polepszenie stosunków polsko - sowieckich.

Karpatska Pravda 23.VI (Uzhorod) w art. pod tytułem „Pańscy naganiacze" atakuje stronnictwo socjal - demokratyczne za popieranie imigracji sezonowych robotników z Polski, którzy pracując za ustalone wynagrodzenie i niełącząc się z miejscowym ruchem robotniczym o podwyższenie zarobków szkodzą sprawie robotniczej.

Hufvudstadsbladet 27.VI. w art. wst. wskazuje na doniosłość wizyt, wymienianych między Estonją i Łotwą a Szwecją, czego dowodzi zaniepokojenie się niemi w Moskwie, Berlinie i Warszawie. W Polsce uważano to nawet jakby za spisek przeciw dyplomacji polskiej nad Bałtykiem, tk, że gen. Laidoner dla złagodzenia wrażenia oświadczył, że pożądanemby było, aby prezydent Estonji złożył wizytę prezydentowi Polski, na co prasa polska odpowiedziała, że prezydent Polski zamierza złożyć wizytę estońskiemu. A że droga do Rewla prowadzi przez Rygę, więc oznacza to także zbliżenie z Łotwą. Autor przytacza to celem podkreślenia, jak korzystne byłoby zbliżenie się Finlandji do Szwecji, podczas, gdy dzisiejszy rząd finlandzki raczej się oddala od Szwecji, nie zważając na zacieśnianie się stosunków między państwami bałtyckiemi.

Stockholms Dagblad 25.VI. podkreśla na podstawie rozmowy z dziennikarzami polskimi na statku „Gdańsk", że Polska bardzo się interesuje Szwecją i wnioskuje, że obydwa państwa mają wiele wspólnych interesów.

Berlinsgke Tidende 24.VI donosi, że bezrobocie w Danji w ciągu ostatnich trzech lat maleje. Podczas, gdy w r. 1927 było 53.600 bezrobotnych, w r. 1928—39.000, w roku bieżącym liczba bezrobotnych spadła do 12.130.

Hufvudstadsbladet 23.VI w art. wst. omawia położenie gospodarcze Finlandji, ciężkie z tego powodu, że rząd socjalistyczny utrudnia obroty kapitału i obciąża kapitał wyjątkowo wysokiemi ciężarami, większemi, niż w Szwecji, Norwegji i Danji, w których również rządzą socjaliści.

Il Giornale d'Italia 25.VI. w art. wst. donosi, że według obliczeń włoskiego urzędu statystycznego ludność Włoch wynosi 41 miljonów, czyli że wraz z 9.300.000 Włochów zagranicą ilość Włochów na świecie wynosi 50.473.000 osób. Dziennik podkreśla, że tak liczny naród, trzeci w Europie po Niemcach i Anglikach, nie licząc Rosji, musi mieć odpowiednie stanowisko w świecie.

La Tribuna 26.VI. w art. wst. zwraca uwagę, że pomimo widocznego naogół wzrostu ludności Włoch, statystyka wykazuje spadek przyrostu ludności w niektórych miastach włoskich, zwłaszcza skutkiem srogiej ubiegłej zimy. Wprawdzie spadek przyrostu mają także Anglicy i Niemcy, ale we Włoszech jest to, zdaniem autora, wynik zbytniego przypływu ludności ze wsi do miast, w których nie znajduje podstaw do życia i wymiera w tempie niepokojącem.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Germania 26.VI. Die Agrarzölle. — 29.VI. Die Bank für den Young-Plan. — 30.VI. Bilanz. Nach den Etat-Debatten.

Der Tag 27.VI. Deutschland als Kolonie.

Berliner Tageblatt 28.VI. P. Steinborn. Severings Aufgabe. — 29.VI. G. Stein. Schachts Rechenschaft. — P. Block. Die letzten Tage von Versailles.

Vossische Ztg. 29.VI. Schacht über den Young-Plan.

Drukarnia „KADRA", Długa 50, tel. 186-30. Drukowano na prawach rękopisu.